

## Walka o powrót do zdrowia i do domu trwa

data aktualizacji: 2025.02.07 autor: Beata Pierzchała



Dom, w którym mieszka obecnie rodzina, nie nadaje się do przerobienia go dla potrzeb Mariusza. Trzeba zmodernizować pomieszczenie gospodarcze, to budynek parterowy, więc Mariusz będzie mógł samodzielnie przemieszczać się z domu na podwórkę. Prace już trwają, ale brakuje pieniędzy, aby zakończyć remont. Po rocznym leczeniu, zbliża się koniec pobytu Mariusza w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Obornikach Śląskich. Od wiosny trzeba zorganizować dalszą opiekę w warunkach domowych. Powrót do domu zaplanowano na marzec, kwiecień. Założona zbiórka na platformie pomagamy.pl, pod hasłem „Powrót Mariusza do domu” ma wspomóc przebudowę budynku gospodarczego na cele mieszkaniowe z przystosowaniem dla potrzeb osoby niepełnosprawnej. Całkowity koszt to co najmniej 300 000 zł. (fot. prywatne archiwum Katarzyny Seligi)

**Minęło 15 miesięcy od pewnego listopadowego dnia, który całkowicie odmienił życie czteroosobowej rodziny z Makowa. Kasia, Mariusz, Agatka i Adaś Seliga rozpoczęli zupełnie nowy, trudny rozdział swojego życia. Życia, które odtąd skupiło się na walce o zdrowie dla Mariusza - męża i ojca.**

Pierwsze dwa miesiące po masywnym wylewie Mariusz leżał w śpiączce. Nie odzyskując przytomności, utrzymywany przy życiu w obniżonej temperaturze ciała, bez większych szans na wybudzenie.

- Nie mogłam pogodzić się z beznadziejnymi diagnozami, podjęłam walkę o jego życie i powrót do minimalnej sprawności - mówi Katarzyna Seliga, żona Mariusza. - Sama nauczyłam się

podstawowych metod rehabilitacji, ćwicząc z mężem dzień po dniu. Dzięki niezłomnej walce o męża i ojca dla dzieci, opiece lekarzy i personelu medycznego kilku placówek, w końcu nadszedł ten długo wyczekiwany dzień. Mariusz wybudził się ze śpiączki pod koniec grudnia 2023 roku. Przebywaliśmy wtedy w Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Obornikach Śląskich, gdzie dotąd jesteśmy.

To był bardzo trudny czas dla rodziny. Czas walki o życie i zdrowie Mariusza, czas rozłąki z dziećmi, czas podejmowania trudnych decyzji. Trudno opisać z czym przyszło mierzyć się rodzinie. Kasia powtarza, że dobre słowo od ludzi, czasem całkiem obcych, podnosiło ją na duchu.

***Więcej o Mariuszu i jego powrocie do sprawności,  
przeczytacie w papierowym wydaniu "Głosu" z 6 lutego.***

#### **Jak pomóc?**

- Na Facebooku ruszyły licytacje dla Mariusza, podstronę można znaleźć wpisując „Mariusz Seliga Licytacje”.
- Można także przekazać 1,5 % podatku, numer KRS 0000396361, cel szczegółowy: 0450809 Mariusz
- Zbiórka na platformie pomagamy.pl, pod hasłem [Powrót Mariusza do domu](#)

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44801-walka-o-powrot-do-zdrowia-i-do-domu-trwa>